PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! ABC

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Piątek, 27 maja 1955 roku Rok IV. Nr 125 (826)

Delegacja rządowa ZSRR przybyła do Belgradu

MOSKWA. Dnia 26 maja delegacja rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w składzie: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Pierwszy Sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow (szef delegacji), Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, członek KC KPZR i redaktor naczelny „Prawdy" D. T. Szepiłow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kumykin, jak również towarzyszące im osoby, opuściła Moskwę i udała się do Jugosławii.

* * *

BELGRAD. Dnia 26 bm. o godzinie 17 przybyła do Belgradu radziecka delegacja rządowa.

Na lotnisku witali delegację prezydent Jugosławii Broz Tito, członkowie rządu jugosłowiańskiego, deputowani do jugosłowiańskiej Skupszczyny, ambasador ZSRR w Jugosławii W. A. Walkow i wszyscy pracownicy ambasady radzieckiej.

Szef delegacji ZSRR N. S. Chruszczow złożył na lotnisku oświadczenie przed mikrofonem.

Ulicami udekorowanymi flagami jugosłowiańskimi i radzieckimi, delegacja udała się do przeznaczonego dla niej pałacu w Dedinje.

Delegację radziecką gorąco witali mieszkańcy stolicy Jugosławii, którzy zapełnili wszystkie ulice wiodące z lotniska do pałacu w Dedinje.

W imię pokoju i bezpieczeństwa narodów

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało Układ Warszawski

MOSKWA. Agencja TASS ogłasza następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką:

Niniejszym ratyfikuje się układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, podpisany w Warszawie dnia 14 maja 1955 roku, zatwierdzony przez Radę Ministrów ZSRR oraz zaaprobowany przez Komisję Spraw Zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
K. WOROSZYŁOW

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
N. PIEGOW

Moskwa, Kreml.
Dnia 25 maja 1955 roku.

MOSKWA. 25 maja na Kremlu odbyło się pod przewodnictwem K. J. Woroszyłowa posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu obecni byli: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Związku M. A. Susłow.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło wniosek Rady Ministrów ZSRR w sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego w Warszawie 14 maja 1955 roku.

Sprawę układu zreferował na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin. (Streszczenie referatu N. A. Bułganina podajemy na 2 str.). Następnie wnioski komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości odczytał przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Związku M. A. Susłow.

W dyskusji nad sprawą ratyfikacji układu warszawskiego wzięli udział członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR I. W. Kapitanow, D. S. Korotczenko, O. W. Kuusinen, A. M. Pankratowa, K. M. Ozolin, F. R. Kozłow.

Po zakończeniu dyskusji Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow poddał sprawę ratyfikacji układu warszawskiego pod głosowanie.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie powzięło uchwałę ratyfikującą zatwierdzony przez Radę Ministrów ZSRR i zaaprobowany przez komisje spraw zagranicznych układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, podpisany w Warszawie 14 maja 1955 roku.

Powstaje nowa kopalnia rudy żelaza

BUDOWA kopalni rudy żelaza „Barbara" w Dębowie k/Częstochowy rozpoczęta została w 1951 r. Po pełnym uruchomieniu, które nastąpi w 1956 r. kopalnia ta stanie się jedną z największych i najnowocześniejszych w kopalnictwie rud żelaza. W chwili obecnej trwają intensywne prace przy budowie szybu i wieży wyciągowej.

Na zdjęciu: budowa szybu wieży wyciągowej kopalni „Barbara".

Zgromadzenie Państwowe Węgierskiej Republiki Ludowej ratyfikowało Układ Warszawski

BUDAPESZT. Dnia 25 maja odbyła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej. Na porządku dziennym sesji stała sprawa ratyfikacji układu warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Sesję otworzył Przewodniczący Zgromadzenia Państwowego Sandor Ronai. Następnie minister spraw zagranicznych Janos Boldoczky w imieniu rządu węgierskiego przedstawił sesji Zgromadzenia Państwowego do rozpatrzenia projekt ustawy o ratyfikacji układu warszawskiego.

Referat o Konferencji Warszawskiej państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa wygłosił Przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, szef delegacji węgierskiej na Konferencję Warszawską Andras Hegedues.

Sesja Zgromadzenia Państwowego jednomyślnie ratyfikowała układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między krajami — uczestnikami Konferencji Warszawskiej. Deputowani przyjęli tę uchwałę hucznymi, długotrwałymi oklaskami.

Zamykając sesję Przewodniczący Zgromadzenia Państwowego Sandor Ronai podkreślił entuzjazm, z jakim Zgromadzenie Państwowe i cały naród węgierski przyjęły uchwały Warszawskiej Konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Przemysł farmaceutyczny wykonał zadania planu 6-letniego

WARSZAWA. W dniu 24 bm. Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego zameldował o wykonaniu przez podległe mu zakłady zadań planu 6-letniego.

Wybory w W. Brytanii

LONDYN. 26 bm. od 7 rano w 630 okręgach wyborczych rozpoczęło się głosowanie. Ludność Wielkiej Brytanii wybiera nową Izbę Gmin. Wyniki wyborów zadecydują o tym, czy u władzy pozostaną konserwatyści, czy też rządy Wielkiej Brytanii przejdą w ręce labourzystów. Ogłoszenie częściowych pierwszych wyników wyborów oczekiwane jest w godzinach wieczornych.

Dnia 12 maja nastąpiło w Helsinkach otwarcie wystawy „10-lecie Polski Ludowej". Na zdjęciu: zwiedzający oglądają dział ceramiki.

Więcej uwagi przygotowaniom do walki ze stonką w powiecie miasteczkim

Kontrola przygotowań do walki ze stonką ziemniaczaną w PGR, wsiach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych w powiecie miasteczkim ujawniła wiele braków w tej dziedzinie. Nie wszędzie pracownicy służby rolnej, dyrekcje gospodarstw PGR, a także zarządy spółdzielni produkcyjnych poczyniły odpowiednie przygotowania do zwalczania groźnego szkodnika, który pojawia się już na naszych polach.

Wiele do życzenia pozostawia praca gromadzkich pełnomocników do walki ze stonką. Nie we wszystkich wsiach powiatu zorganizowano drużyny poszukiwaczy stonki, nie wszędzie przygotowano odpowiedni sprzęt i chemikalia do zwalczania tego szkodnika.

Ob. Jasiński, gromadzki pełnomocnik do walki ze stonką w Barcinie niewiele np. przejmuje się swymi obowiązkami. W dniu gotowości do walki ze stonką, tj. 4 bm., nie zorganizował on w ogóle kontroli przygotowań. A we wsiach na terenie tej gromady nie zorganizowano jeszcze drużyn poszukiwaczy stonki, nie przydzielono dla nich również rejonów poszukiwawczych.

Źle jest z przygotowaniami do walki ze stonką w niektórych PGR. Częste są wypadki, że dyrekcje zespołów odrywają agronomów ochrony roślin do innych prac, wskutek czego zaniedbują oni swe podsta-

(Dokończenie na 2 str.)

Dekret Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. W celu usprawnienia państwowego planowania gospodarki narodowej ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z dnia 25 maja br. zreorganizowało Państwowy Komitet Planowania Rady Ministrów ZSRR i utworzyło na jego bazie:

a) Państwową Komisję Rady Ministrów ZSRR do Prespektywicznego Planowania Gospodarki Narodowej (Gospłan ZSRR);

b) Państwową Komisję Gospodarczą Rady Ministrów ZSRR do Bieżącego Planowania Gospodarki Narodowej (Gosekonomkomisja ZSRR).

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powołało na stanowisko Przewodniczącego Państwowej Komisji Rady Ministrów ZSRR do Perspektywicznego Planowania Gospodarki Narodowej N. K. Bajbakowa, zwalniając go od obowiązków ministra przemysłu naftowego ZSRR, na stanowisko Przewodniczącego Państwowej Komisji Gospodarczej Rady Ministrów ZSRR do Bieżącego Planowania Gospodarki Narodowej — pierwszego zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Z. Saburowa.

Oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej w Haifongu

Dnia 13 maja 1955 r. oddziały armii ludowej Wietnamskiej Republiki Demokratycznej wkroczyły do Haifongu, przejmując to miasto na podstawie porozumień genewskich od władz francuskich. Ludność Haifongu zgotowała wkraczającym oddziałom ludowym entuzjastyczne powitanie.

Na zdjęciu: żołnierze Wietnamskiej Armii Ludowej na ulicach Haifongu.

A. Korniejczuk odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Aleksandra Korniejczuka Orderem Lenina za wybitne zasługi na polu rozwoju literatury radzieckiej, za aktywną działalność społeczno-polityczną i w związku z 50 rocznicą jego urodzin.

Wręczenie Stalinowskiej Nagrody Pokoju B. Brechtowi

MOSKWA. W Sali Świerdłowskiej na Kremlu w Moskwie odbyło się 25 maja uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" wybitnemu działaczowi ruchu obrońców pokoju, poecie i dramaturgowi niemieckiemu — Bertoltowi Brechtowi.

V Zjazd Wolnej Młodzieży Niemieckiej

ERFURT. Stary i piękny Erfurt jest w te dni miastem młodzieży. Z obu części kraju — z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Niemiec zachodnich — zjechali tu delegaci młodych patriotów na V Zjazd FDJ — Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

V Zjazd FDJ jest ważnym wydarzeniem w życiu młodzieży całych Niemiec, wskazuje jej — jak powiedział jeden z delegatów — dalszą „drogę nadziei", drogę walki przeciwko realizacji amerykańsko-bońskiego programu przygotowań wojennych, o umocnienie NRD, o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Prasa opublikowała pozdrowienia dla uczestników Zjazdu, przesłane przez Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, KC SED i Premiera Grotewohla.

(Dokończenie na 2 str.)

Układ warszawski stwarza twardy fundament zapewnienia bezpieczeństwa krajów obozu socjalistycznego

Streszczenie referatu wygłoszonego na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przez N. A. Bułganina

N. A. Bułganin podkreślił, że ratyfikacja układów paryskich przez parlamenty krajów zachodnio-europejskich, dokonana pod naciskiem Stanów Zjednoczonych i Anglii wbrew woli i interesom narodowym tych krajów, zmieniła w sposób istotny sytuację w Europie. W rezultacie ratyfikacji tych układów wojskowych powstała groźba odrodzenia militaryzmu niemieckiego, ogniska nowego niebezpieczeństwa wojny w Europie. Militaryzm niemiecki uzyskał możność przystąpienia do stworzenia nowej armii kadrowej. Zgodnie z uchwałą rady bloku północno-atlantyckiego z grudnia ub. roku w sprawie przygotowywania wojny atomowej, wskrzeszany przy pomocy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji Wehrmacht niemiecki zostaje wyposażony we wszystkie rodzaje broni masowej zagłady, w tym również w broń atomową, wodorową i bakteriologiczną. Przyłączenie remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do bloku północno-atlantyckiego wzmaga agresywny charakter tego bloku wojskowego, wymierzonego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego towarzyszy wzmaganie się aktywności sił agresji w innych częściach świata. Świadczą o tym próby zmontowania na Bliskim i Środkowym Wschodzie bloków wojskowych jako dodatków do bloku północno-atlantyckiego.

W związku z tym wywierany jest nacisk na Syrię, Egipt i inne kraje arabskie. Silny nacisk wywierany jest także na graniczące z tymi krajami Iran i Afganistan.

Dotychczas pozostaje wciąż jeszcze napięta sytuacja na Dalekim Wschodzie, w rejonie wyspy Taiwan, gdzie czangkaiszekowcy popierani bezpośrednio przez rząd Stanów Zjednoczonych dokonują nadal prowokacji. Kolonialne mocarstwa zachodnie zmontowały, jak wiadomo, blok wojskowy w Azji południowo-wschodniej, włączając do tego bloku niektóre zależne od nich państwa azjatyckie.

Po przeanalizowaniu sytuacji międzynarodowej, która się wytworzyła, oraz warunków ratyfikacji układów paryskich — powiedział N. A. Bułganin — uczestnicy Konferencji Warszawskiej nie mogli nie dojść do wniosku, że konieczne jest podjęcie skutecznych kroków w celu zapewnienia bezpieczeństwa swych narodów i obrony ich pokojowej pracy oraz zamknięcia drogi agresorom w Europie. W tym właśnie celu państwa — uczestnicy Konferencji Warszawskiej podpisały 14 maja układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Podkreślając znaczenie tego układu, N. A. Bułganin stwierdził, że stwarza on trwały fundament zapewnienia bezpieczeństwa krajów obozu socjalistycznego, wzmocnienia ich zdolności bojowej i przygotowania się do odparcia sił agresji.

Układ przewiduje, że w wypadku zbrojnej napaści na którekolwiek z państw — uczestników układu — wszyscy pozostali jego uczestnicy udzielą państwu, które zostało napadnięte natychmiastowej pomocy indywidualnie, i porozumieniu się z innymi uczestnikami układu, wszelkimi środkami, jakie zostaną uznane za konieczne, włączając zastosowanie siły zbrojnej.

Uczestnicy układu warszawskiego osiągnęli także porozumienie w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa tych swoich sił zbrojnych, które będą wydzielone i oddane pod komendę tego dowództwa.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz decyzja utworzenia zjednoczonego dowództwa to dowód, że sprawa obrony państw obozu socjalistycznego przed ewentualną agresją, sprawa obrony pokojowej pracy ich narodów i nietykalności ich granic i obszarów stanęła wraz z zawarciem układu warszawskiego na mocnym i pewnym gruncie.

Jednakże znaczenie podpisanego w Warszawie układu nie ogranicza się do tego — powiedział N. A. Bułganin. Układ stanie się niewątpliwie nowym potężnym bodźcem do dalszego zacieśnienia braterskiej współpracy między krajami obozu socjalistycznego oraz rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych między nimi w oparciu o zasady wzajemnego poszanowania ich niezawisłości, suwerenności oraz nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Pokojowy i obronny charakter podpisanego w Warszawie układu podkreśla także fakt, że w przeciwieństwie do układów agresywnych jest on układem otwartym, że mogą doń przystąpić inne państwa, które wyrażą gotowość przyczynienia się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wymownym potwierdzeniem pokojowych dążeń państw uczestników układu warszawskiego jest także wyrażony przez nie i umieszczony w tekście układu niezłomny zamiar domagania się znacznej powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i wodorowej, jak również innych rodzajów broni masowej zagłady.

Następnie N. A. Bułganin podkreślił, że ogłoszone w przeddzień rozpoczęcia obrad Konferencji Warszawskiej nowe propozycje rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny spotkały się z jednomyślną, gorącą aprobatą i poparciem wszystkich uczestników Konferencji Warszawskiej. Uczestnicy Konferencji powitali te propozycje jako nowy doniosły krok w dziedzinie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i usunięcia nieufności między państwami.

Układ warszawski o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej jest całkowicie zgodny z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Zgodnie z Kartą NZ, uczestnicy układu zobowiązali się, że będą powstrzymywać się w stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub jej użycia i że będą załatwiać swoje spory międzynarodowe przy pomocy pokojowych środków w taki sposób, aby międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo nie zostały zagrożone.

Mówiąc o Konferencji Warszawskiej, której obrady toczyły się w atmosferze całkowitej jednomyślności i zrozumienia wzajemnego, braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy, N. A. Bułganin przypomniał także, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej i 600-milionowy naród chiński solidaryzują się w pełni z ośmioma krajami i popierają jednomyślnie układ warszawski, ponieważ pokój i bezpieczeństwo w Azji są nierozerwalnie związane z pokojem i bezpieczeństwem w Europie.

W zakończeniu N. A. Bułganin oświadczył, że Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany w Warszawie 14 maja 1955 roku, oraz przedstawia ten układ Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do ratyfikacji.

Serdeczne spotkania nauczycieli radzieckich i jugosłowiańskich

MOSKWA. Jak donosi z Belgradu agencja TASS, w Jugosławii bawiła dwa tygodnie, na zaproszenie związków zawodowych nauczycieli szkół podstawowych i średnich, które połączyły się obecnie w jeden związek zawodowy, delegacja nauczycieli radzieckich.

Delegacja nauczycieli radzieckich wzięła udział w zorganizowanym w mieście Opatija zjeździe związków zawodowych nauczycieli szkół podstawowych i średnich i zwiedziła Split, Dubrownik, Sarajewo i Belgrad, gdzie zaznajomiła się z sytuacją w dziedzinie szkolnictwa oraz odbyła wiele przyjacielskich spotkań i rozmów z kolegami jugosłowiańskimi.

Podróż ta dała wiele nauczycielom jugosłowiańskim i radzieckim, jeśli chodzi o wzajemne zaznajomienie się z organizacją szkolnictwa w obu krajach. Przemówienia przedstawicieli nauczycielstwa radzieckiego na zjeździe, w których omawiali oni organizację oświaty w ZSRR, przyjęte zostały z wielkim zainteresowaniem przez uczestników zjazdu. Delegaci serdecznie przyjęli oświadczenie radzieckich pedagogów, że naród radziecki żywi głęboki szacunek dla narodu jugosłowiańskiego i że pamięta zawsze o wspólnych ciężkich doświadczeniach obu narodów w walce przeciwko barbarzyńcom faszystowskim.

Słuchając referatów i przemówień na zjeździe, rozmawiając z nauczycielami, delegaci radzieccy zaznajomili się ze stanem oświaty w Jugosławii. Osiągnięto w tej dziedzinie konkretne sukcesy. W kraju prowadzona jest akcja w celu zlikwidowania analfabetyzmu. Jak wynika z oficjalnych danych, np. w Bośni i Hercegowinie w 1940 roku w szkołach podstawowych uczyło się 150 tysięcy dzieci, a obecnie z nauki korzysta ponad 260 tysięcy dzieci. W gimnazjach i progimnazjach Bośni i Hercegowiny w 1940 roku uczyło się 19 tysięcy uczniów, a obecnie — około 40 tysięcy.

Serdeczne uczucia dla Kraju Rad, pragnienia, aby przyjaźń radziecko-jugosłowiańska umacniała się i rozwijała, przejawiały się niejednokrotnie w bezpośrednich kontaktach nauczycieli radzieckich z obywatelami jugosłowiańskimi.

Ze sportu:

Węgry — Belgia 14:2
Francja — Austria 10:6

WARSZAWA. 26 bm. w drugim dniu międzynarodowego turnieju szablowego rozegrano w godzinach przedpołudniowych w hali Gwardii dwa spotkania. W pierwszym Węgry zwyciężyły Belgię 14:2, a w drugim Francja wygrała z Austrią 10:6.

Reakcja francuska zmierza do zmiany konstytucji

PARYŻ. Francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło 404 głosami przeciwko 210 głosom komunistów i socjalistów reakcyjny projekt zmiany konstytucji.

Zmianie uległ artykuł dotyczący votum zaufania dla rządu, artykuł w sprawie zmiany konstytucji oraz artykuł o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego. Obowiązujący obecnie artykuł przewiduje następującą procedurę zmiany konstytucji: najpierw Zgromadzenie Narodowe musi się wypowiedzieć bezwzględną większością głosów za projektowaną zmianą, następnie Rada Republiki ma zaakceptować tę uchwałę również bezwzględną większością głosów.

Jeśli w Radzie Republiki projekt nie uzyska bezwzględnej większości głosów, to w ciągu najbliższych 3 miesięcy musi nastąpić powtórne głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym.

Komentując tę uchwałę Zgromadzenia Narodowego „Humanite" podkreśla, że cel jej jest jasny: chodzi o zdławienie opozycji i ograniczenie swobód demokratycznych.

Dziennik wskazuje na pośpiech, z jakim rząd Faure'a dąży do przeforsowania w Zgromadzeniu reakcyjnej zmiany konstytucji francuskiej.

V Zjazd Wolnej Młodzieży Niemieckiej

(Dokończenie z 1 str.)

O godzinie 10 w wielkiej hali „Thueringenhalle" V Zjazd FDJ rozpoczął obrady. Serdecznie powitali uczestnicy zjazdu gości z zagranicy: delegacje młodzieży ze Związku Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Korei, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Francji, Belgii, Włoch, Danii, Szwecji, Finlandii i Szwajcarii.

Na obrady przybył także gorąco witany Pierwszy Sekretarz KC SED Walter Ulbricht.

W imieniu Centralnej Rady FDJ referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący FDJ Erich Honecker. Mówił on o walce demokratycznej młodzieży niemieckiej przeciwko układom paryskim, o wielkim wkładzie młodego pokolenia w umacnianie NRD — ostoi sił pokoju i demokracji narodu niemieckiego, oraz o zadaniach, jakie stoją obecnie przed młodymi Niemcami. Młodzież niemiecka — mówił Honecker — odgrywa olbrzymią rolę w kształtowaniu losów naszego narodu. Pragnie ona zjednoczenia kraju i pokoju. Dlatego też cała demokratyczna młodzież niemiecka gorąco popiera decyzje Warszawskiej Konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i gotowa jest dołożyć wszystkich sił, by decyzje te wcielić w życie.

Honecker mówił również o przygotowaniach młodzieży niemieckiej do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, o zacieśniającej się przyjaźni między demokratyczną młodzieżą niemiecką a dziewczętami i chłopcami z innych krajów.

W dyskusji nad referatem w pierwszym dniu obrad zabrało głos wielu delegatów z NRD i Niemiec zachodnich. Mówili oni o swej pracy i walce dla sprawy pokoju i zjednoczenia kraju.

Z uwagą wysłuchali zebrani przemówienia delegata Berlina zachodniego. Berlin zachodni — stwierdził on — stanowi centrum prowokacyjnych działań imperialistów w Europie.

Po ratyfikacji układów paryskich prowokacje w Berlinie zachodnim wzmogły się jeszcze bardziej, wiele fabryk przestawianych jest obecnie na produkcję zbrojeniową. Jednocześnie wzmaga się nacisk na młodzież, by zmusić ją do wzięcia udziału w agresywnych przygotowaniach Adenauera. Mimo terroru — powiedział delegat — demokratyczna młodzież Berlina zachodniego nie rezygnuje z walki przeciwko przygotowaniom wojennym, lecz przeciwnie, wzmaga ją.

* * *

Obrady V Zjazdu FDJ trwać będą prawdopodobnie trzy dni. Zjazd omówi między innymi nowy statut FDJ oraz wybierze nowe władze tej organizacji. Po obradach Zjazdu, do Erfurtu przyjedzie przeszło 24 tysiące dziewcząt i chłopców, by wziąć udział w wielkim festiwalu pieśni i tańca, zorganizowanym w związku z przygotowaniami do Światowego Festiwalu w Warszawie.

Adenauer wyjedzie do St. Zjednoczonych

BERLIN. Agencja ADN donosi, że w połowie czerwca kanclerz boński Adenauer wyjedzie do Stanów Zjednoczonych, aby przeprowadzić rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem. Poza tym Adenauer otrzymać ma stopień doktora honoris causa uniwersytetu harwardzkiego.

Biuletyn prasowy SPD podkreśla, że podróż Adenauera do USA pozostaje w związku ze wzrostem aktywności polityki bońskiej. W czasie swej wizyty kanclerz boński omówi kwestię w jaki sposób można przeciwdziałać tendencjom do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Sprawa konferencji wielkich mocarstw

Oświadczenie Dullesa

NOWY JORK. Dnia 24 bm. odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której sekretarz stanu USA Dulles poruszył m. in. sprawę projektowanego spotkania szefów rządów czterech wielkich mocarstw. Dulles oświadczył, że zdaniem rządu USA, w czasie tego spotkania powinny być omówione jedynie zagadnienia proceduralne, a nie problemy merytoryczne. Tym samym Dulles raz jeszcze potwierdził stanowisko rządu USA, iż konferencja szefów rządów wielkiej czwórki nie miałaby się zająć rozstrzygnięciem najaktualniejszych nieuregulowanych jeszcze problemów.

Nawiązując do sprawy Niemiec, sekretarz stanu USA podkreślił, iż rząd amerykański jest przeciwny neutralizacji czy to Niemiec zachodnich, czy też Niemiec zjednoczonych. O swym stanowisku w tej sprawie rząd USA zawiadomił Adenauera.

W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, Dulles ponownie wysunął swą fantastyczną ideę przywrócenia dawnych reżimów kapitalistycznych w krajach Europy wschodniej.

W sprawie terminu i miejsca konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw Dulles stwierdził, że USA, Anglia i Francja nie osiągnęły jeszcze ostatecznego porozumienia. Dodał on, iż ma nadzieję, że w czasie jubileuszowej sesji ONZ w San Francisco w dniach 20 — 26 czerwca odbędą się wstępne rozmowy między ministrami spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

Dulles dyplomatycznie odmówił odpowiedzi na pytanie czy i kiedy wojska amerykańskie znajdujące się obecnie w Austrii zostaną wycofane do Włoch.

Więcej uwagi przygotowaniom do walki ze stonką w pow. miasteckim

(Dokończenie z 1 str.)

wowe obowiązki. Niektórzy kierownicy PGR w lekceważący wprost sposób traktują sprawę przygotowań do walki ze stonką. Tak np. w PGR Chlebowo, w zespole Trzcinno, środki chemiczne do walki ze stonką złożono na ziemi w nieodpowiednim pomieszczeniu, wskutek czego część ich uległa zniszczeniu. Podobny fakt stwierdzono również w PGR Sępólno Wielkie. Nie lepiej niektórzy kierownicy „zabezpieczyli" aparaty do opylania roślin. Są wypadki, że aparaty te jeszcze w ub. roku pozostawiono pod odkrytym niebem, nie zabezpieczając ich przed zgubnym działaniem warunków atmosferycznych. Do rzadkości należą wypadki, by dyrekcje zespołów postarały się o zabezpieczenie tych aparatów.

Już wkrótce rozpoczynamy walkę ze stonką. Od przygotowań zależeć będzie jej powodzenie, uchronienie naszych pól ziemniaczanych przed zniszczeniem. Nie wolno lekceważyć przygotowań! Trzeba jak najszybciej usunąć wszystkie braki i niedociągnięcia. Walka ze stonką — to walka o większy urodzaj ziemniaków, o podniesienie hodowli, o szybszy rozwój rolnictwa.

A. GRABOWSKI
korespondent „Głosu"

W tej dziedzinie pozostają w tyle

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Stany Zjednoczone pozostały daleko w tyle za Związkiem Radzieckim w dziedzinie broni atomowej. Usiłowano jednak dowodzić, że w innych broniach technicznych Stany Zjednoczone mają przewagę.

I właśnie na temat tej rzekomej przewagi technicznej w jednej z najważniejszych dziedzin uzbrojenia — w dziedzinie lotnictwa — wypowiada się, niewątpliwie autorytatywny pod tym względem, amerykański tygodnik „Aviation Week". Omawiając przygotowania do defilady 1-majowej w Moskwie i przebieg defilady lotniczej, amerykański tygodnik stwierdza jasno i otwarcie, że w praktyce postępy radzieckie unicestwiły przewagę techniczną, jaką dotychczas posiadały Stany Zjednoczone (w dziedzinie lotnictwa).

A oto kilka faktów, na podstawie których „Aviation Week" zmuszony był dać tak niewątpliwie smutne dla siebie oświadczenie:

W czasie przygotowań do defilady 1-majowej ukazały się nad Moskwą bombowce turbośmigłowe o ukośnych skrzydłach. Istnieje przekonanie, że można ich używać jako powietrznych tankowców dla zaopatrywania bombowców odrzutowych oraz jako dalekosiężnych samolotów wywiadowczych. Tygodnik amerykański stwierdza przy tym, że lotnictwo USA nie posiada bombowców turbośmigłowych i w chwili obecnej przeprowadza jedynie próby z turbośmigłowymi samolotami transportowymi.

Autor artykułu zamieszczonego w „Aviation Week" pisze, że Związek Radziecki wyprodukował już wiele tysięcy myśliwców typu Mig 17 — myśliwców o szybkości ponaddźwiękowej. Już zresztą przed ukazaniem się artykułu wynikało z oświadczenia Departamentu Obrony USA, że Związek Radziecki powiększył swoją przewagę nad USA pod względem liczebności myśliwców odrzutowych o szybkości ponaddźwiękowej.

(S)

PRZED ŚWIATOWYM FESTIWALEM MŁODZIEŻY I STUDENTÓW

Zmienia się na lepsze

„PRZEDTEM to często tak było, że niektórzy młodzi pracownicy naszego zakładu wolny czas spędzali w gospodzie, bo nie mieli w Drawsku czym się zająć. Ale na początku roku powstało u nas koło ZMP, które choć nieliczne, przyczyniło się do ożywienia w w naszym zakładzie życia świetlicowego i sportowego. Zakupiono adapter i piłkę, siatkę i gry świetlicowe. Teraz młodzież chętnie garnie się do sportu i coraz częściej widać ją na boisku i w świetlicy, a coraz rzadziej w gospodzie".

— Tak pisze do Redakcji korespondent Tadeusz Kamiński z Drawska.

To o czym donosi tow. Kamiński, nie jest bynajmniej faktem odosobnionym. Po II Zjeździe ZMP w wielu wsiach i miasteczkach, instytucjach i fabrykach, praca kół ZMP znacznie ożywiła się. Współzawodnictwo przed V Światowym Festiwalem w Warszawie zatacza coraz szersze kręgi, włącza się do niego coraz więcej chłopców i dziewcząt. W miejsce nudy i ospałości coraz częściej zjawia się ożywiona dyskusja, ciekawa wieczornica, odczyt, występ zespołu artystycznego — jednym słowem życie staje się ciekawsze i bogatsze. Oczywiście błędem byłoby twierdzić, że tak jest już wszędzie. Do tego jeszcze daleko; widoczny jest jednak wyraźny postęp — zmiana na lepsze.

Jak wielką rolę w tej dziedzinie może odegrać współzawodnictwo przedfestiwalowe, o tym świadczą liczne listy korespondentów i czytelników napływające do Redakcji. Wynika z nich niezbicie, że tam gdzie organizacja ZMP potrafi we właściwy sposób pracować z młodzieżą, wytłumaczyć jej wielkie odpowiedzialne obowiązki gospodarzy Festiwalu, tam chłopcy i dziewczęta potrafią solidnie zabrać się do pracy.

Pisze np. Bogumił Dziura z Rudnicy w powiecie wałeckim:

„DO zebrania koła ZMP młodzież nic u nas nie zrobiła. Ale wreszcie zeszliśmy się w świetlicy. Dużo się mówiło o Festiwalu, który odbędzie się w Warszawie, o Wyścigu Pokoju i o II Zjeździe ZMP. Czuliśmy się wszyscy winni za to, że u nas robota nie idzie i postanowiliśmy, że odtąd będzie już inaczej. Na tym zebraniu nasza młodzież podjęła kilka zobowiązań dla uczczenia Festiwalu i są one już wykonywane. M. in. postanowiono zasadzić 1 ha lasu w pobliskim leśnictwie Zaborze, a dochód przeznaczyć na cele kulturalno-oświatowe oraz wyremontować boisko do gry w siatkówkę i piłkę nożną. Jako członek ZMP i korespondent przyrzekam, że będę usilnie pracował, aby zobowiązania te były wykonane przed terminem".

Nie sądźcie jednak, że zerwanie z głęboko często zakorzenioną martwotą i ospałością przychodzi łatwo. Jest to proces trudny i często skomplikowany. Wystarczy przeczytać co pisze o tym chociażby nasza korespondentka Maria Maż ze Złotowa:

„PRACUJĘ w służbie zdrowia, koło ZMP istnieje w naszym zakładzie już od dawna. Istnieje, ale nic dotąd nie robiło. Bo nie pracował zarząd koła, nie interesował się też nami Zarząd Powiatowy ZMP. Odbyły się wprawdzie 2 czy 3 zebrania, z których każde miało być przełomowym, ale przełom nie chciał ani rusz nastąpić i po zebraniach koło nadal zapadało w sen. Tak powoli wszyscy przyzwyczaili się do nieróbstwa koła. Nie było też warunków do rozwijania pracy kulturalno-oświatowej bo brakło nam świetlicy. Teraz powoli ten zły stan rzeczy ulega poprawie. Zbliża się Festiwal, niedługo odbędzie się w Złotowie wielki międzypowiatowy festyn młodzieży. Ożywienie jakie w związku z tym panuje wśród młodych ma wpływ i na członków naszego koła. Jego nowa przewodnicząca z zapałem i energią zabrała się do pracy, ustalono plan działania koła, otwieramy świetlicę, podjęliśmy też skromne wprawdzie, ale realne zobowiązania. Nie jest to jeszcze wiele, lecz praca jakoś rusza, choć napotyka jeszcze na opór nawet wśród niektórych młodych — przyzwyczajonych, że przez długi czas nic się nie działo".

Częstokroć koło ZMP nie potrafi samo znaleźć wyjścia z impasu. Pomóc mu w tym może i powinna organizacja partyjna, kierownictwo zakładu czy instytucji. Nie jest to nowa prawda, wszyscy od dawna o niej wiemy, jednak, praktyczne wcielenie jej w życie wiele jeszcze pozostawia do życzenia. W zespole PGR Strzepowo, o którym pisze w przytoczonej niżej korespondencji tow. T. Chom, sytuacja nie jest najgorsza, ale w wielu PGR, wsiach, zakładach pracy jest podobnie. Ile jeszcze tam można i trzeba zmienić.

„NA 6 gospodarstw zespołu Strzepowo w 4 istnieją koła ZMP — pisze tow. Chom. — Pracują one słabo, a do niedawna nie było jeszcze zarządu zespołowego ZMP, który by nimi pokierował. Wprawdzie komitet zespołowy partii próbował doprowadzić do wybrania zarządu, ale przez dłuższy czas nic z tego nie wychodziło.

Komitet dotychczas nie zajmował się systematycznie wychowaniem młodzieży i tak samo było też z oddziałowymi organizacjami partyjnymi. Mówiło się wprawdzie nieraz o odpowiedzialności każdego członka partii za młodzież i ZMP, ale jakoś tak się przeważnie składało, że na sprawy młodzieżowe nie starczało czasu. Tak było również i w silnych organizacjach oddziałowych jak w Gąskach i Strzepowie.

A przecież młodzież w zespole nie jest wcale ślamazarna lecz chętna do pracy i aktywna. Wielu młodych przoduje w pracy i wykazuje dużo cennej inicjatywy. ZMP-owcy z Gąsek wystąpili z wnioskiem, by wybudować specjalne pomieszczenie dla trzody chlewnej na okres letni. Wniosek uznano za słuszny i już zrealizowano.

Wiele cennych pomysłów zgłosili młodzi warsztatowcy — Mieczysław Dziwiarski, Józef Prochoń i inni.

Młodzież zespołu stara się rozwijać życie świetlicowe i sportowe. Pracują 2 zespoły artystyczne, a w Miłogoszczy organizuje się trzeci przy wydatnej pomocy kierownika gospodarstwa Bronisława Gilewicza. LZS-owcy mają trzy drużyny siatkówki, jedną piłki nożnej i koszykówki, dobrze zaopatrzone są w sprzęt. LZS pracuje aktywnie, bo w jego skład wchodzą również towarzysze partyjni, którzy wydatnie mu pomagają, a za swoją pracę na tym odcinku są odpowiedzialni przed organizacją partyjną.

Trzeba powiedzieć, że ostatnio KZ i dyrekcja więcej czasu poświęcają sprawom młodzieży i lepiej się o nią starają.

Niedawno wybrano nowy zarząd zespołowy ZMP i zarządy kół. Zarządy te są młode. Dlatego żeby pomóc im w pracy i podtrzymać zapał młodzieży należałoby, żeby KZ i organizacje partyjne oraz administracja otoczyły je opieką i stale udzielały rady i pomocy w trudniejszych sprawach".

Wydaje się, że wnioski naszego korespondenta mają zastosowanie nie tylko dla zespołu PGR Strzepowo. Ich stosowanie w praktyce przez każdą organizację partyjną przyczyni się do tego, że praca młodzieży i wśród młodzieży będzie zmieniała się na lepsze szybciej niż do tychczas.

Opracował A. CZ.

ZOFIA JASIŃSKA — PRZODUJĄCA CHLEWMISTRZYNI

Gospodarstwo PGR Dzikowo posiada wzorowo utrzymaną chlewnię. W bieżącym roku urodziło się tu 150 prosiąt, a dotąd nie było ani jednego upadku.

Na zdjęciu: przodująca chlewmistrzyni Zofia Jasińska przy karmieniu swych „wychowanków".

Dobra tradycja ląbrskich plantierek

Gospodarstwo Ląbrsko uprawiało w ubiegłym roku 20 ha buraków cukrowych i 18 ha buraków pastewnych. Pomimo dużego stosunkowo areału tych pracochłonnych upraw, wszelkie prace pielęgnacyjne przy burakach wykonane zostały starannie i w odpowiednich terminach agrotechnicznych. Dzięki temu oraz dzięki należytemu przygotowaniu gleby i zastosowaniu właściwego nawożenia mineralnego, gospodarstwo uzyskało dość dobre plony.

Sprawnie i bardzo wcześnie przeprowadzono także wykopki buraków cukrowych i pastewnych. Zdołano uporać się z tymi pracami jeszcze przed nastaniem deszczów. Dlatego też buraki miały bardzo niski procent zanieczyszczenia. Jak wspominają robotnicy, przez wiele dni ładowano codziennie do cukrowni po 6—7 wagonów.

Osiągnięcia w uprawie buraków cukrowych i pastewnych gospodarstwo zawdzięcza przede wszystkim pomocy członków rodzin robotników PGR. Od kilku bowiem lat cały areał zasianych buraków dzielony jest na działki i oddawany członkom rodzin w tzw. „plantierkę". Kobiety przeprowadzają na działkach wszelkie prace pielęgnacyjne i wykopkowe, za co otrzymują wynagrodzenie w myśl zawartej z gospodarstwem umowy.

Działki buraków wzięli także w „plantierkę" robotnicy zatrudnieni przy hodowli oraz pracownicy biurowi gospodarstwa.

A w tym roku? Na to pytanie odpowiada kierownik gospodarstwa tow. Czesław Kliszewski.

— I w tym roku zapewniliśmy sobie pomoc członków rodzin — mówi. — Wszystkie buraki cukrowe i pastewne oddane zostaną w „plantierkę". Mieliśmy już na ten temat kilka zebrań, a oprócz tego sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Bocian i ja rozmawialiśmy też z kilkoma kobietami. Brygadzista oborowy tow. Koszyczarek oraz brygadzista chlewni obiecali się także ze swoimi ludźmi wziąć działki buraczane. Buraki zasiano słusznie niedaleko od budynków gospodarstwa.

Naprzeciw buraczanego pola odbywa się właśnie sadzenie kukurydzy. Spośród kilkunastu kobiet, wśród których jest również kilku członków rodzin, na czoło wysunęła się zdecydowanie Walentyna Kwiatkowska. Przoduje ona we wszystkich pracach. — Kwiatkowska, Karpińska, Woźniakowa, Grudniowa, Bocianowa — to żony robotników, na które gospodarstwo może najbardziej liczyć.

Dzięki tej pomocy, mimo opóźnionej wiosny, PGR Ląbrsko znacznie przed terminem zakończyło siewy zbóż i sadzenie ziemniaków.

— Za tydzień przystąpimy już do pierwszego motyczenia buraków — mówi Kwiatkowska. — Jasne, że mnie i w tej pracy nie zabraknie. Rozmawiał już o tym ze mną kierownik gospodarstwa. Zresztą wszystkie chętnie bierzemy „plantierkę". Pielęgnacja nie jest zbyt trudna, bo mamy zagwarantowaną mechaniczną pielęgnację międzyrzędzi, a poza tym możemy dobrze zarobić.

Rozmawiamy jeszcze z Zofią Karpińską.

— System „plantierkowy" jest bardzo dogodny dla członków rodzin — opowiada nam. Cały dzień nie mogłabym pracować. A gdy mamy swoje działki, to możemy wyjść na nie rychłym rankiem, wieczorem, albo też „urwać się" na parę godzin w ciągu dnia. Byle prace pielęgnacyjne były wykonane starannie i terminowo. Bo od tego też zależy nasz zarobek. Za każdy kwintal buraków uzyskany ponad plan, otrzymujemy dodatkowo po 12 zł. No i chcemy przecież, żeby fabryki mogły produkować więcej cukru.

Zarządzenie ministra PGR nr 81 z ub. roku zapewnia plantierom szczególnie dobre warunki płacy. Za wykonanie całego cyklu pielęgnacyjnego i wykopki robotnik otrzymuje wynagrodzenie, którego wysokość uzależniona jest od planowych plonów buraków cukrowych i stopnia trudności, do którego zaliczone jest gospodarstwo. Do tego zasadniczego wynagrodzenia dochodzi jeszcze szereg premii, np. za terminowo wykonane prace pielęgnacyjne, za terminowe wykopki, za zmniejszone zanieczyszczenia buraków, no i za każdy kwintal ponadplanowej produkcji. Podstawowym warunkiem mobilizacji członków rodzin do „plantierek" jest więc spopularyzowanie wśród pracowników tych korzystnych warunków płacy.

Poważnym czynnikiem mobilizacji jest także przykład żon kierowników gospodarstw, sekretarzy organizacji partyjnych, księgowych i brygadzistów, które w pierwszym rzędzie powinny zgłaszać się do „plantierki" i pociągnąć za sobą inne kobiety. I o tym nie zapominano w PGR Ląbrsko.

Corocznie zawiera umowę na plantierkę buraków cukrowych żona kierownika PGR Stanisława Kliszewska, żona sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej Stanisława Bocian, żona z-cy przewodniczącego rolnej rady oddziałowej Zofia Karpińska, księgowy Władysław Guzik itp. I ten dobry przykład staje się wzorem dla innych.

Nie wątpimy, że podobnie jak w poprzednich latach kobiety z Ląbrska wezmą w „plantierkę" cały areał buraków cukrowych i pastewnych. Tym niemniej, należy zawrzeć z nimi formalne umowy na piśmie, określające wzajemne zobowiązania. A tego dotychczas nie zrobiono. Częściowo jest to wina dyrekcji zespołu PGR Świdwin, która nie dostarczyła na czas potrzebnych druków. Brakujące formalności winny być jak najszybciej uzupełnione.

MARIAN REBELKA

Rozmawiamy z czytelnikami

A jednak nie to samo...

DLACZEGO eksportujemy samochody, a jednocześnie importujemy samochody? Dlaczego wywozimy obrabiarki i silniki elektryczne, a jednocześnie przywozimy obrabiarki i silniki elektryczne? Słowem, dlaczego eksportujemy towary i przywozimy podobne towary, a nawet — zdarza się — że i te same? Te pytania powtarzają się w listach czytelników do redakcji.

Zacznijmy od pewnej anegdoty: spotykają się dwaj przyjaciele i zastanawiają się, co kupić na imieniny trzeciemu przyjacielowi.

— Książkę — proponuje pierwszy.

— Książkę? — robi zdziwioną minę drugi. — Książki to przecież on ma.

Sens w tym, że wprawdzie solenizant książki ma, ale akurat tej, określonego autora, o określonym tytule, może nie posiadać. I gdyby dostał — bardzo byłby rad.

Otóż tak samo jest i w wymianie handlowej z zagranicą. Wywozimy samochody, obrabiarki, silniki, ale w zamian otrzymujemy samochody, obrabiarki, czy silniki takiego typu czy rodzaju, których u siebie nie produkujemy, a które są nam koniecznie potrzebne dla dalszego rozwijania naszej gospodarki.

I tak na przykład do krajów demokracji ludowej wysyłamy dużolitrażowe samochody osobowe — „Warszawy", a sprowadzamy małolitrażowe samochody osobowe firmy „Skoda", „IFA", czy „DKW". Eksportujemy ciężarówki „Star-20", a przywozimy ciężkie samochody-wywrotki, czy ciężkie samochody z silnikiem Diesla. Importujemy wielkie turbozespoły i wielkie silniki elektryczne, a eksportujemy produkowane u nas małe turbozespoły i małe silniki elektryczne. Są tysiące asortymentów łożysk kulkowych, tysiące profilów wyrobów walcowanych. Te, które produkujemy w kraju, w części wywozimy, otrzymując w zamian takie asortymenty łożysk kulkowych i profilów wyrobów walcowanych, których w kraju nie wyrabiamy.

— No, ale czy nie powinniśmy produkować wszystkich potrzebnych nam asortymentów? — zapyta ktoś.

Otóż to właśnie byłoby niecelowe.

Weźmy dla odmiany obrabiarki. Różne są typy obrabiarek. Trudno je nawet wyliczyć. Jeżeli chodzi o ich produkcję, mamy dwie drogi do wyboru. Możemy produkować np. 250 typów obrabiarek, koncentrując się i specjalizując tylko w tej dziedzinie, udoskonalając dzięki temu proces produkcji, podnosząc wydajność, obniżając koszty produkcji tych obrabiarek itd., a inne typy obrabiarek, w liczbie, powiedzmy 200 — sprowadzać z zagranicy. Możemy również produkować i te 250 typów i 200 sprowadzanych z zagranicy, a więc razem 450 typów obrabiarek. Ale wtedy nie będziemy się mogli wyspecjalizować, nakłady i koszty będą o wiele większe, produkcja nie będzie się mogła rozwijać w szybkim tempie.

Czy więc nie lepiej produkować mniej typów obrabiarek i to w dużej ilości i przy niższych kosztach własnych produkcji, żeby w drodze eksportu otrzymać taniej inne typy obrabiarek z zagranicy? Oczywiście, że tak.

Stosunki między państwami w obozie socjalizmu oparte są na braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy. Na tym przecież polega podział pracy w obozie socjalizmu, żeby poszczególne kraje rozwijały pewne rodzaje produkcji, mając ku temu najlepsze warunki i nawzajem się uzupełniały. Chodzi o to, żeby produkować najlepiej, najtaniej i najkorzystniej, a w zamian uzyskiwać towary, które nie są produkowane w danym kraju.

Specjalizujemy się m. in. w produkcji maszyn dla przemysłu węglowego, obrabiarek do obróbki taboru kolejowego. Mamy ku temu wszystkie warunki i jesteśmy poważnym eksporterem tych maszyn. Ale czy ma sens, żebyśmy wielkim nakładem kosztów, przy małym stosunkowo zbycie w kraju specjalizowali się np. w produkcji urządzeń wiertniczych dla przemysłu naftowego, w tym samym czasie, kiedy Rumunia, która ma tradycje w tej produkcji, duże umiejętności w tej dziedzinie, może nam je dostarczyć na korzystnych warunkach w zamian za inne towary. A weźmy, powiedzmy sobie, wspaniałe tradycje przemysłu precyzyjnego i optycznego w NRD, sławne zakłady „Zeissa" i inne. Podział pracy między krajami w obozie gospodarki socjalistycznej zwalnia nas z konieczności produkowania wielu wyrobów.

W naszej wymianie handlowej można też wskazać przykłady wywozu jakiegoś towaru i przywozu towaru tego samego rodzaju. Wysyłamy np. samochody osobowe „Warszawy" do krajów zamorskich: do Ameryki Łacińskiej, Egiptu, Indii itd., przywożąc jednocześnie „Pobiedy" ze Związku Radzieckiego. Dlaczego?

Przewidujemy, że za kilka lat będziemy produkować taką ilość „Warszaw", że wystarczy nam i na zaspokojenie naszych potrzeb, i na eksport. Ale rynków zbytu dla samochodów, maszyn, sprzętu mechanicznego nie zdobywa się od razu. Towary te są o wiele trudniejsze do wprowadzenia na obcy rynek, niż inne artykuły. Nieraz kilka lat mija zanim jakiś kraj stwierdzi, że importowane z Polski maszyny czy samochody są dobre.

Na przykład handlowcy argentyńscy zaczęli kupować u nas pierwsze obrabiarki cztery i pięć lat temu. Przed dwoma laty, po dłuższym wypróbowaniu naszych obrabiarek, kupili już więcej. A w tym roku zdecydowali się na duży kontrakt wartości kilku milionów dolarów.

Otóż jeżeli w najbliższych latach zechcemy stać się poważnym eksporterem samochodów (a eksport samochodów jest bardzo rentowny), to już dzisiaj musimy rzucić pewną ilość na rynki zagraniczne, ażeby zabezpieczyć nasz przyszły eksport. Tymczasowy zaś deficyt w samochodach pokrywamy z importu ze Związku Radzieckiego, przy czym należy zaznaczyć, że sprzedajemy i kupujemy te samochody po cenach światowych.

Nasza polityka handlu zagranicznego urzeczywistnia w każdym posunięciu zasadniczy cel: pomóc krajowi w rozwoju jego gospodarki, w walce o wyższy poziom życiowy ludności. Eksportujemy, aby móc przywozić to, co nam jest potrzebne. Bez wywozu towarów, które są poszukiwane i pożądane na rynkach zagranicznych, nie możemy tam zakupywać tych surowców, tych towarów, których u siebie w ogóle nie mamy, lub w bardzo małej ilości.

(b. t.)

Kronika partyjna

UWAGA słuchacze WUM-1

W dniu 27 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:

od godz. 15 — 19 — wykład z historii KPZR „KPZR w walce o zakończenie budownictwa socjalizmu i stopniowe przechodzenie do komunizmu w okresie powojennym (część II);

od godz. 19 — 21 — wykład z ekonomii polit. kapitalizmu „Ogólny kryzys kapitalizmu".

W dniu 27 i 28 bm. odbywać się będzie kolokwium z historii polskiego ruchu robotniczego dla słuchaczy I roku w godzinach od 9 — 13.

W dniu 28 i 30 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku:

w dniu 28 bm. od godz. 13 — 17 — wykład z mat. hist. — „Świadomość społeczna i jej formy";

od godz. 17 — 19 — wykład z ekonomii socjal. „Socjalistyczna reprodukcja".

W dniu 30 bm.:

od godz. 15 — 17 — wykład z materializmu hist. „Rola mas ludowych i jednostki w historii";

od godz. 17 — 21 — seminarium z mat. hist. „Państwo i rewolucja".

Piętnujemy chuliganów

W związku ze zdarzającymi się często na terenie miasta chuligańskimi wybrykami, redakcja nasza postanowiła publikować na łamach gazety nazwiska „wyróżniających się" chuliganów. Pomoże nam w tym Komisariat Milicji Obywatelskiej. Dziś zamieszczamy nową listę tych „wyczynowców".

A oto oni:

Wielu mieszkańców Koszalina zna nałogowego pijaka i nie mniej zamiłowanego awanturnika Józefa Kuźnierskiego zam. w Koszalinie przy ul. Dąbrowskiego 33. Ostatniego swego wyczynu dokonał on dnia 10 bm. w późnych godzinach wieczornych. Będąc w stanie nietrzeźwym wywołał awanturę na koszalińskim Rynku. Funkcjonariuszom MO, którzy usiłowali go uspokoić stawiał czynny opór. Należy tu dodać, że Kuźnierski za podobne „wyczyny" był już kilkakrotnie karany.

Na dzisiejszą listę wpisał się również Stanisław Sobczyk z Koszalina, zam. przy ul. Pawła Findera 49. Jest on z zawodu zegarmistrzem a z „upodobania" pijakiem i awanturnikiem. Dnia 10 bm. w godzinach popołudniowych po pijanemu urządził awanturę w warsztacie Spółdzielni Zegarmistrzowskiej „Czas" przy ul. Kaszubskiej.

Na tę samą listę wpisali się ponadto:

Anna Zguda, zam. w Szczecinie, przy ul. Armii Czerwonej 3, Adam Dudek z Koszalina, ul. Słoneczna Nr 13, Tadeusz Ruszel, zam. w Koszalinie przy ul. Młyńskiej 47 i Antoni Wańko zameldowany w Szczecinie, przy ul. Piotra Skargi Nr 39.

(arp)

Wyścigi ▪ loterie ▪ korowody ▪ zabawy

Wiele imprez i atrakcji szykuje się w Koszalinie na Międzynarodowy Dzień Dziecka

W naszym mieście trwają obecnie przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka 1 czerwca. Powołany ostatnio Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka przygotowuje różne imprezy i zabawy dziecięce.

5 czerwca odbędzie się wiec młodzieży na placu przed Pomnikiem Wdzięczności, skąd młodzież przemaszeruje przez miasto ulicami Alfreda Lampe, 1 Maja i Zwycięstwa do poczty, następnie rozejdzie się do punktów zabaw i imprez organizowanych w Domu Harcerza, Ogródku Jordanowskim i Muszli. Z atrakcji przewiduje się biegi w workach, wyścigi z jajkiem, loterie, korowody, zabawy. Ponadto w Ogrodzie Jordanowskim odbędzie się raid przedszkolaków. W kinach od 1 do 3 czerwca będą wyświetlane filmy dla dzieci, a Dom Książki przygotuje wiele stoisk z literaturą dziecięcą.

Pracownicy Biblioteki Miejskiej przygotowują dla dzieci wieczory baśni Andersena, bajek Mickiewicza i Puszkina. Zorganizowane będą także spotkania dzieci i młodzieży z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego, wojskiem i przodownikami pracy.

„Dorośli — dzieciom" — oto hasło, pod którym zorganizowane będą w wielu szkołach imprezy połączone z występami artystycznymi.

Komitetowi Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka przyjdą z pomocą zespoły artystyczne zakładów pracy, które w terminie do dnia 2 czerwca winny zgłaszać swój udział w imprezach dziecięcych w Wydziale Oświaty przy Prezydium MRN.

Komitety rodzicielskie przy szkołach również wezmą jak najaktywniejszy udział w przygotowaniach do festynu i zabaw organizowanych na terenie szkół.

(B. K.)

Punkt informacyjny dla młodzieży szkolnej

W gmachu Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego otwarto ostatnio dla młodzieży punkt informacyjny. Uczniowie 7 klasy szkół podstawowych oraz absolwenci tych szkół z lat poprzednich mogą uzyskać tam wyczerpujące informacje o istniejących w naszym kraju zasadniczych szkołach zawodowych i technikach, o specjalnościach w jakich kształcą te szkoły i o warunkach przyjęcia. Punkt informacyjny udziela również zgłaszającej się młodzieży porad w wyborze zawodu, aby był zgodny z jej zainteresowaniem i uzdolnieniami.

Ukazał się również informator szkolnictwa zawodowego na rok szkolny 1955/56. Informator zawiera wykaz zasadniczych szkół zawodowych i techników zawodowych, adresy szkół oraz podaje warunki przyjęcia. Wydziały oświaty rad narodowych, zarządy powiatowe ZMP, komendy „SP", biblioteki publiczne itp. zaopatrywane zostają obecnie w nowo-wydany informator.

Punkt informacyjny dla młodzieży otwarty jest codziennie w godz. od 8—15 w gmachu DOSZ w Koszalinie.

Wystawa prac graficznych

Wystawa prac grafików absolwentów pracowni Tadeusza Kulisiewicza jest otwarta codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 12 — 17 w Muzeum w Koszalinie przy ul. Armii Czerwonej 53.

Wystawa trwa do dnia 29 maja 1955 r.

Uwaga kandydaci na wyższe studia

Oddział koszaliński Stowarzyszenia Elektryków Polskich zawiadamia, że wykłady na kursie przygotowawczym do egzaminów wstępnych na wszystkie wydziały politechniczne rozpoczynają się dnia 1 czerwca br. o godz. 15 w świetlicy WRZZ w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 137.

PRENUMERATĘ MIESIĘCZNIKA

ŻYCIE PARTII

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

na III kwartał 1955 roku przyjmują w terminie do dnia 10 czerwca br.: w miastach — oddziały i delegatury PPK „Ruch" oraz urzędy pocztowe, na wsi — listonosze.

Przedpłata kwartalna zł 6 — półroczna zł 12.

Dlaczego...

...w Barze Mlecznym nr 3 w Drawsku są stoliki, a brak jest krzeseł? Spożywanie posiłków stojąc nie należy do przyjemności i nie wychodzi na zdrowie.

Jan Nowak
korespondent „Głosu"

Ustka otrzyma nową świetlicę

Realizując swe zobowiązania 1-majowe, pracownicy Powiatowego Domu Kultury w Słupsku przygotowują otwarcie na zakończenie Dni Oświaty świetlicy miejskiej w Ustce. Przy świetlicy czynna będzie czytelnia oraz zespół taneczny.

W czytelni Klubu TPP-R w Koszalinie

CZYTELNIA Klubu TPPR liczy 8 tys. tomów książek o różnej tematyce, w tym 2 tys. w języku rosyjskim, białoruskim i ukraińskim. Ponadto znajduje się tu wiele czasopism radzieckich w języku polskim i rosyjskim.

W r. ub. czytelnia liczyła 180 abonentów, obecnie liczy ich ponad 200. W bm. czytelnię odwiedziło ponad 400 osób. Kierowniczka biblioteki, Walentyna Chmielewska organizuje często konkursy pięknego czytania, a wyróżniający się uczestnicy otrzymują w nagrodę cenne książki.

Maksymilian Zdesenko z Dunowa jest częstym gościem Klubu TPPR. Z czytelni korzysta już od 1948 r. Nabyte wiadomości z dziedziny agrotechniki i rolnictwa przenosi do swej gromady.

Na zdjęciu: Maksymilian Zdesenko przy pomocy bibliotekarki wybiera nową książkę.

(B. K.)

Kto zgubił?

W komisariacie MO w Koszalinie są do odebrania zgubione przedmioty: damski płaszcz podgumowany i dziecięcy wózek spacerowy. Właściciele tych przedmiotów proszeni są o zgłoszenie się po odbiór zagubionych rzeczy.

SPORT — SPORT — SPORT

Przed festiwalem warszawskim

22 bm. odbył się w Drawsku sportowy festyn młodzieży. Po defiladzie sportowców na stadionie Sparty, przeprowadzono zawody lekkoatletyczne w konkurencji biegowej. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli zawodnicy drawskiej Sparty, z „wypożyczonym" Majchrem ze Złocieńca na czele.

Atrakcją dnia był zorganizowany po raz pierwszy w Drawsku pokaz jazdy na motocyklach, w którym wystąpiło 15 zawodników.

W festynie wzięli również udział sportowcy wsi drawskiej. LZS-owcy rozegrali mecze piłki nożnej. Na wyróżnienie zasługuje drużyna z Bobrownika.

Festyn zakończyły zabawy młodzieżowe.

Przypominamy że...

...zawodnicy wyjeżdżający na Centralny Bieg Narodowy do Bydgoszczy, winni posiadać wynik badania lekarskiego z ostatnich dwóch tygodni.

...zgłoszenia drużyn piłkarskich do rozgrywek o Puchar Polski na terenie m. Koszalina należy nadsyłać do dnia 1 czerwca, do MKKF — Koszalin.

...wszystkie komitety kultury fizycznej przyjmują zgłoszenia również do 1 czerwca.

Gwardia Koszalin — Kolejarz Gdynia 2:7

Rozegrany w dniu wczorajszym w Koszalinie mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi między koszalińską Gwardią, a gdyńskim Kolejarzem, zakończył się zwycięstwem gości 7:2 (6:1).

W początkowej fazie gra była wyrównana, lecz wkrótce goście uzyskują przewagę. Odzwierciedleniem tego było zdobycie do przerwy 6 bramek. Gwardziści w tym okresie uzyskali 1 punkt, ze strzału samobójczego, przy czym piłka strzelona przez napastnika Gwardii, znalazłaby się nieuchronnie w siatce.

Gwardziści zmarnowali wiele dogodnych sytuacji podbramkowych. Razili niecelnością i anemicznością strzałów.

Po zmianie pól gra uległa zmianie. Koszalinianie dochodzą do głosu, częściej zagrażają bramkarzowi gości. W okresie przewagi zdobywają bramkę z rzutu wolnego, egzekwowanego przez Szczepaniaka.

Pod koniec gry kolejarze przechodzą do ataku i zdobywają dalszą bramkę, strzeloną przez obrońcę Gwardii. Goście zdobyli jeszcze jedną bramkę, ale sędzia jej nie uznał.

Mecz prowadzony był w szybkim tempie i stał na niezłym poziomie technicznym.

Sędzia z Bydgoszczy prowadził zawody dobrze.

Harcerze startują

Sobota i niedziela będą dniami sportowymi harcerzy. Startują oni w igrzyskach letnich na stadionie koszalińskiej Sparty.

Program imprezy przedstawia się następująco:

sobota:

godz. 11-16.30 — piłka ręczna, 11,30-12,45 — marszobieg patrolowy, 11,-13,30 — łucznictwo, 11,30-12,30 — tor przeszkód, 11-17 — czwórbój Ia.

niedziela:

9-9,30 — piłka ręczna (finał), 9-12 — łucznictwo (IV i V serie). 9-11 — tor przeszkód (II bieg), 9-12 — czwórbój Ia (dokończenie).

Ponadto w sobotę odbędą się o godz. 14,30 pokazy jazdy na motocyklach w wykonaniu kilkuosobowej grupy uczestników zawodów i harcerzy z Domu Harcerza w Koszalinie.

Po południu harcerze spędzać będą czas na stadionie przy uroczystym ognisku, a wieczorem przewidziany jest film w WDK pt. „Jedenastka z naszej ulicy".

W niedzielę o godz. 12,30 nastąpi zamknięcie igrzysk, połączone z wręczeniem pucharu, rozdaniem dyplomów i nagród.

Uwaga!

Od dnia 27 maja tj. od chwili rozpoczęcia mistrzostw Europy w boksie, zamieszczane będą codziennie wyniki w gablotce Redakcji przy ul. Alfreda Lampe 20.

Z boisk piłkarskich C-klasy

Piłkarze kl. C pow. wałeckiego rozegrali czwartą rundę spotkań piłkarskich. Po tej kolejce stan w tabeli jest następujący:

Sp. Jastrowie	8:0	36:4
Start Wałcz	8:0	14:4
Start Człopa	8:0	18:6
Start Jastrowie	4:2	12:5
LZS Rutnica	4:2	6:5
LZS Tuczno	0:6	8:12
LZS Łubno	0:8	4:24
LZS Nowy Dwór	0:8	3:23
Sp. Wałcz	0:8	2:18

W pow. słupskim piłkarze walczą w dwu grupach. Podajemy tabelkę grupy A:

Kol. Słupsk	6:0	20:4
Stal Słupsk	6:2	21:5
LZS Włynkowo	6:2	13:10
Stal Ustka	4:2	13:5
Gw. Ustka	4:2	10:8
LZS Komnino	1:3	5:6
LZS POM Słupsk	1:5	6:15
LZS Charnowo	0:6	1:13
Sp. FM Słupsk	0:6	1:25

Przypominamy KKF o nadsyłaniu weryfikacji zawodów do SPN WKKF — Koszalin. (ano)

Wyniki III-go konkursu PKOl.

W poniedziałek 23 bm. w lokalu Polskiego Komitetu Olimpijskiego nastąpiło zamknięcie trzeciego konkursu PKOl. na odgadnięcie wyników VIII Wyścigu Pokoju.

Ostateczne wyniki konkursu przedstawiają się następująco: w konkursie brało udział 774 912 ważnych kuponów. Bezbłędnych odpowiedzi stwierdzono 2, autorami ich są Karol Skrzypiec z miejscowości Czułów poczta Tychy oraz Bolesław Bresiński zamieszkały w Stalinogrodzie. Z jednym błędem nadesłano 243 kupony.

Dwaj uczestnicy konkursu, którzy nadesłali bezbłędne odpowiedzi otrzymają po 100 000 zł, a ci którzy nadesłali kupony z jednym błędem otrzymają po 2 365 zł 89 gr.

Co, gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta" — „Wzburzyło się morze" II seria. Kinoteatr WDK — „Alarm w cyrku". Seans godz. 17.30. „Młoda Gwardia — „Ciemna rzeka". SŁUPSK — „Polonia" — „Jutro będzie za późno". „1 Maj" — „Dzień bez kłamstwa". BIAŁOGARD — „Wakacje pana Hulot". SZCZECINEK — „Kordzik". WAŁCZ — „Dwa hektary ziemi". USTKA — „Upiór na sprzedaż". SŁAWNO — „Szwedzka zapałka". DARŁOWO — „Znak życia". KOŁOBRZEG — „Miłość kobiety". BYTÓW — „O tym nie wolno zapomnieć". MIASTKO — „Sierpniowa niedziela". CZŁUCHÓW — „Cena strachu" I i II seria. ZŁOTÓW — „Witaj słoniu". ŚWIDWIN — „Płomienne serca". DRAWSKO — „Proces przeciw miastu". ZŁOCIENIEC — „Kurs na Marto". CZAPLINEK — „Skarby sułtana".

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rutynowanego GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO (WA) zatrudni od zaraz Zarząd Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Człuchowie. Warunki płacy na ogólnych zasadach umowy zbiorowej. (K-213-0)

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, PARKIECIARZY, LASTRIKARZY oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie. Płaca akordowa według stawek obowiązujących w budownictwie. Kwatery robotnicze oraz stołówka zapewnione. (K-187-0)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Koszalinie poszukuje od dnia 1 czerwca 1955 r.:
Jednego KIEROWNIKA działu obrotu towarowego.
Jednego KIEROWNIKA sekcji spożywczej.
Jednego ST. INSPEKTORA KONTROLI.
Jednego PRACOWNIKA do prowadzenia współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.
Jednego PRACOWNIKA do prowadzenia BHP i P-Poż.
Trzech KIEROWNIKÓW sklepów branży spożywczej.
Jedną samodzielną BUFETOWĄ.
Czterech PRACOWNIKÓW do prowadzenia straganów warzywniczych.
Trzech KIEROWNIKÓW KIOSKÓW.
Jednego MURARZA.
Jednego STOLARZA. (K-212-0)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka we Wrocławiu na podobne w Koszalinie. Wiadomość — Koszalin, ul. Brzozowa 18. G-160

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 33; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397. Dział Ekonomiczno-partyjny 495 i wewn. 35, 36. Dział Rolny — 610 i wewn. 390, 395. Dział Miejski — wewn. 22; Dział Korespondentów, Listów Interwencji — 220 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 327, 656. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 33, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 6 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. C-6-315. Nr zamówienia 125.